

Sygn. akt I ACa 1025/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Aleksandra Janas
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. D.

przeciwko A. T. i M. T.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt I C 51/12,

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od powódki na rzecz pozwanych 7217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 2) zasądza od powódki na rzecz pozwanych 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
- 3) nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej) 20000 (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Sygn. akt I ACa 1025/12

### UZASADNIENIE:

Powódka wniosła o nakazanie pozwanym, by złożyli oświadczenia woli, którego treścią będzie przeniesienie na nią własności zabudowanej budynkiem mieszkalnym nieruchomości położonej w M. przy ul. (...) z tym uzasadnieniem, że w 2005 r. przekazała pozwanej 120000 dolarów, by ta kupiła tę nieruchomość we własnym imieniu i przeniosła

jej własność na nią po jej powrocie z USA do Polski, pozwani natomiast, po nabyciu nieruchomości, odmówili przeniesienia jej własności nieruchomości.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zaprzeczyli, by były czynione uzgodnienia, które miałyby przybrać formę umowy zlecenia fiducjarnego nabycia nieruchomości; przyznali, że otrzymali środki finansowe na zakup nieruchomości, wskazali jednak, że miał to być spóźnionym prezent ślubny dla nich.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanych na rzecz powódki 27251,-zł. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powódka jest matką pozwanej. Gdy ta miała 5 lat, powódka wyjechała na stałe do Stanów Zjednoczonych i przebywa tam do tej pory.

Do 1999 r. powódka nie utrzymywała w zasadzie kontaktu ze swoimi dziećmi. Gdy pozwani w 2001 r. brali ślub, powódka przesłała pieniądze na sfinansowanie sukien dla córki i druhen oraz przyjęcia. Później powódka przesłała pozwanym pieniądze na zakup samochodu.

Powódka, która chciała wrócić do Polski po osiągnięciu wieku emerytalnego, w 2005 r. znalazła w internecie ogłoszenie o sprzedaży domu. W związku z tym, że przebywała w USA nielegalnie, w zakupie domu miała jej pomoc pozwana. Dom miał być zakupiony dla powódki, która przesłała na ten cel pieniądze stanowiące oszczędności jej i jej ówczesnego partnera W. W.. Pozwani za przesłane pieniądze zakupili w dniu 19 listopada 2005 r. wskazaną przez powódkę nieruchomość w M. przy ul. (...); w kolejnych latach po jej nabyciu wykonywali prace remontowe, a powódka przysyłała im kolejne przekazy pieniężne.

Nie zasługiwały na wiarę zeznania pozwanych oraz świadków H. T. i T. T. w tej części, w jakiej były sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami powódki i jej świadków. W szczególności za niewiarygodne należało uznać te fragmenty zeznań, które wskazywały, że pieniądze na zakup nieruchomości (domu) zostały przekazane pozwanym przez powódkę jako „spóźniony prezent ślubny”. W świetle doświadczenia życiowego takie stanowisko pozwanych nie wytrzymuje krytyki i wskazuje przede wszystkim na tworzenie wersji procesowej niezgodnej z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń. Należy wskazać, że ocena rodzinnych relacji powódki z córką nie wskazuje na to, by racjonalnym i wytłumaczalnym było przekazanie przez powódkę pozwanym tak znacznej kwoty pieniężnej jako darowizny. Takim intencjom powódki przeczy tak jej postawa sprzed zakupu nieruchomości, jak i zdecydowanie konsekwentne i przekonujące w bezpośrednim odbiorze jej stanowisko prezentowane w procesie. Przekonuje zwłaszcza poparte zeznaniami świadków wyjaśnienie powódki, że oszczędności chciała zainwestować w dom w Polsce, do którego mogłaby się wprowadzić po powrocie do kraju. Trudno natomiast dać wiarę odmiennym twierdzeniom pozwanych o prezencie ślubnym dopiero w 4 lata po zawarciu przez pozwanych małżeństwa. Brak jest także, poza samymi twierdzeniami pozwanych, innych przesłanek, które wskazywałyby na dokonanie darowizny na skutek poczucia winy przez powódkę czy innych altruistycznych przesłanek. Do odmiennej oceny materiału dowodowego nie prowadzą także okoliczności zaistniałe po zakupie nieruchomości. W szczególności za prawdziwością twierdzeń pozwanych nie może przemawiać dokonywanie przez nich remontów zakupionego domu, powódka przysyłała im bowiem środki, które mogły być na te remonty przeznaczone; twierdzenia pozwanej, jakoby pieniądze przesyłane były na potrzeby powódki, na sygnety dla W. W. czy na mieszkanie w K. pozostają gołosłowne. Bezspornym w sprawie jest wszak, że w mieszkaniu powódki w K. mieszka jej druga córka, a pozwani nie wytłumaczyli w żaden sposób, dlaczego pieniądze na mieszkanie w K. nie mogły być przekazywane tej drugiej córce. Stwierdzić także należy, że pozwani wprawdzie wykazali zaciąganie kredytów i pożyczek, jednak brak jest podstaw do stwierdzenia, aby były one przeznaczone na remont spornej nieruchomości, skoro pozwani zakupili także inną nieruchomość i prowadzili działalność gospodarczą. Za stanowiskiem pozwanych nie przemawia też to, że pozwani zamieszkali w zakupionym domu, oraz ich twierdzenia, że gdyby nie byli przekonani o tym, że otrzymali darowiznę i dom stanowi ich własność, to nie mieszkaliby tam i nie dokonywaliby remontów. Wskazać należy, że takie postępowanie pozwanych łatwo można wytłumaczyć tym, że po prostu uznali, że nie są zobowiązani do wywiązania się z ustnych ustaleń z powódką i że zakupionym domem będą mogli dysponować w dowolny sposób.

Należy wskazać, że podczas wizyty powódki w 2008 r. pozwani mówili powódce, że to jest jej dom, który na nią czeka (brak zaprzeczenia stwierdzeniom z pisma z 14 czerwca 2012 r.), a późniejsze ich tłumaczenia, że używali takich sformułowań w kontekście ustaleń co do ewentualnego przyszłego wspólnego zamieszkania, stanowią ewidentną ewolucję w odniesieniu do ich stanowiska z odpowiedzi na pozew (że powódka nie twierdziła, że chciała spędzić starość z córką, zięciem i dwoma wnukami), co po raz kolejny wskazuje na dopasowywanie stanowiska i twierdzeń do aktualnej sytuacji procesowej.

Wiarygodności zeznań pozwanej nie podważa argument, że miała ona od początku możliwość nabycia nieruchomości na swoją rzecz, na przykład przez udzielenie pełnomocnictwa. W realiach niniejszej sprawy postępowanie powódki i brak dochowania formalności świadczą przede wszystkim o nieznanomości uregulowań prawnych.

Zawarta przez strony umowa polegała na zleceniu przez powódkę zakupu dla niej konkretnej, wcześniej wybranej przez nią nieruchomości za pieniądze przesłane przez nią na ten cel (art. 734 k.c.). Dokonywała ona wprawdzie ustaleń ze swoją córką, jednak przy pełnej wiedzy pozwanego M. T., co uzasadnia skierowanie żądania wykonania zobowiązania także (na podstawie art. 41 k.r. i op.) do niego. Wobec wykonania zlecenia przez nabycie nieruchomości zgodnie z zawartą umową, obowiązkiem pozwanych było przeniesienie własności tej nieruchomości na powódkę. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, z umowy zlecenia obejmującej fiducjarne nabycie nieruchomości bezpośrednio wynika jedynie obowiązek zleceniobiorcy nabycia nieruchomości, natomiast nie wynika i nie musi być objęty porozumieniem stron obowiązek przeniesienia nabytych praw na zleceniodawcę. Ten ostatni obowiązek ma charakter wtórny; powstaje nie z momentem zawarcia umowy zlecenia, lecz dopiero po jej wykonaniu i znajduje umocowanie w treści art. 740 zdanie drugie k.c. Wobec tego, że pozwani nie złożyli dobrowolnie oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę nabytej w wykonaniu zlecenia nieruchomości, żądanie pozwu w świetle art. 64 k.c. w związku z art. 740 k.c. okazało się zasadne.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normy art. 98§1 i 3 k.p.c.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku pozwani zarzucili sprzeczność ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, obrazę art. 233§1 k.p.c. i art. 328§2 k.p.c., a także naruszenie art. 740 zdanie drugie k.c. i art. 41 k.r. i op. W oparciu o te zarzuty wniesli o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz od powódki kosztów postępowania za obie instancje; alternatywnie („z ostrożności”) wniesli o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, acz nie wszystkie podniesione w niej zarzuty mają jednakową wagę i uznane być mogą za zasadne.

W pierwszej kolejności dotyczy to zarzutu obrazy art. 328§2 k.p.c. Wskazać w tym kontekście należy, że nawet ewentualne uchylenie tej normie nie może – co do zasady – stanowić podstawy skutecznego zarzutu apelacyjnego, jest to bowiem jedynie takie naruszenie prawa procesowego, które ze swej istoty nie ma wpływu na treść rozstrzygnięcia z tej przyczyny, motywy rozstrzygnięcia sporządzane są już po jego zapadnięciu. Ewentualne uchybienia tej normie, o ile nie są tego rodzaju, że uniemożliwiają kontrolę instancyjną wyroku, mogą i powinny zostać usunięte w postępowaniu apelacyjnym.

Zarzut obrazy art. 233§1 k.p.c. z kolei skuteczny może być tylko wtedy, gdy dokonanej przez sąd ocenie dowodów zasadnie zarzucić można jej sprzeczność z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, taka sytuacja tymczasem w sprawie niniejszej nie jest wcale oczywista. Materiał dowodowy sprawy wskazywał na dwie wykluczające się wzajemnie wersje wydarzeń, Sąd Okręgowy musiał więc dokonać wyboru jednej z nich. Siłą rzeczy zatem przyznanie waloru wiarygodności grupie dowodów potwierdzających jedną z wersji skutkowało odmową wiarygodności dowodom innym. Przy wszystkich podnoszonych przez skarżących zarzutach i argumentach możliwe jest więc

zaakceptowanie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów, nawet jeśli nie uwzględniono przy tym pewnych okoliczności jawiących się jako niesporne (plany otwarcia w nabytym domu lokalu gastronomicznego, pozostawanie powódki w USA przez wiele po dokonaniu zakupu nieruchomości), w konsekwencji zaś i poczynionych przez ten Sąd ustaleń. Rzecz w tym jednak, że niezależnie od przyjętej wersji powództwo nie nadawało się do uwzględnienia z uwagi na brak podstawy prawnej skierowania go przeciwko obojgu pozwany. Sąd Okręgowy dostrzegł wprawdzie problem, jaki zaistniał wskutek nabycia spornej nieruchomości nie tylko przez pozwaną, ale i przez jej męża (współpozwanego), rozstrzygnął go jednak w sposób czyniący zasadnym zarzut obrazy prawa art. 41 k.r. i op.

W myśl art. 41§1 k.r. i op. jeżeli pozostająca w związku małżeńskim osoba zaciągnęła zobowiązanie za zgodą drugiego małżonka, wierzyciel może żądać zaspokojenia także z majątku wspólnego małżonków. Zawarte w tej normie sformułowanie „zaspokojenie” rozumieć należy jako możliwość skierowania do majątku wspólnego egzekucji, nie oznacza natomiast, że małżonek dłużnika staje się osobiście współodpowiedzialny za zaciągnięte przez tego dłużnika zobowiązanie. W szczególności norma ta nie daje podstaw do żądania, by współmałżonek ów polegające na przeniesieniu własności nieruchomości zobowiązanie dłużnika wykonał.

Wedle twierdzeń samej powódki umowa zlecenia zawarta miała być z samą pozwaną, jak zresztą ustalił Sąd Okręgowy. Przy przyjęciu, że do zawarcia takiej umowy rzeczywiście doszło, powódce przewidziane w art. 740 k.c. roszczenie przysługiwałoby wyłącznie przeciwko pozwanej. Nie oznacza to jednak możliwości częściowego uwzględnienia powództwa, na przeszkodzie temu bowiem stoi charakter prawa, jakie do spornej nieruchomości przysługuje pozwanym, którzy wszak nabyli ją do majątku objętego wspólnością małżeńską. Ze wspólności małżeńskiej wynika współwłasność łączna wszystkich wchodzących w skład wspólnej masy majątkowej składników, a więc i położonej w M. nieruchomości, wydania której domaga się powódka. Skoro zaś nieruchomość ta jest przedmiotem współwłasności bezudziałowej („do niepodzielnej ręki”), nie jest możliwe zobowiązanie pozwanej do przeniesienia na rzecz powódki jakiegokolwiek udziału w tej nieruchomości, na przeszkodzie temu bowiem stoi unormowanie zawarte w art. 35 zdanie drugie k.r. i op.

Zaistnienie przesłanek do zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa pociągnąć za sobą musiało korektę rozstrzygnięcia o kosztach, którymi na podstawie art. 98 k.p.c. obciążyć należało powódkę.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normie art. 98 k.p.c.